

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 r. w sprawie z powództwa A. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. i I. Ć. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu.

[wyrok k.182]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

[uzasadnienie k.183-191]

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie pkt 1, tj. oddalenia powództwa, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- powódka kierowała koniem, a zatem doprowadziła do jego upadku w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przesłuchania I. Ć., który nie dostrzegł żadnego błędu w (...) powinna doprowadzić do uznania, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zwierzę przewróciło się z własnego popędu (wbrew woli jeźdźca), co doprowadziło do naruszenia art. 431 § 1 i 2 k.c.,

- zwierzę nie znajdowało się pod faktycznym władztwem I. Ć. w sytuacji, gdy to I. Ć. wykonywał pieczę nad koniem w sposób trwały i posiadał konia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co doprowadziło do naruszenia art. 431 § 1 k.c.,

2. naruszenie prawa materialnego, tj:

a) art.431§ 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że koń jest zawsze narzędziem w ręku człowieka i brak jest możliwości, aby zwierzę kierowane przez jeźdźca mogło wyrządzić szkodę z własnego popędu, wbrew woli kierującego, co miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wyklucza jedynie odpowiedzialność chowającego zwierzę w sytuacji, gdy zwierzę działa zgodnie z wolą kierującego nim człowieka.

Apelująca wskazała, że skutkiem błędnej wykładni art. 431 § 1 i 2 k.c. było nierozpoznanie istoty sprawy oraz naruszenie przepisów art. 233 § 2 k.p.c., 217 § 2 k.p.c., 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia sytuacji majątkowej i możliwości finansowych I. Ć., a także określenia uszczerbku na zdrowiu powódki.

W konkluzji powódka wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa advokackiego za I i II instancję według norm przepisanych.

[apelacja k.207-211]

Pełnomocnik pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

[odpowiedź na apelację k.220-221]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zgodnie z art. 431 § 1 i 2 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według przepisów paragrafu poprzedzającego, poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny, który nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Spór dotyczył zasady odpowiedzialności pozwanych za zdarzenie z dnia 11 lipca 2010 r., przy czym odpowiedzialność pozwanego (...) jako ubezpieczyciela zachodziłaby jedynie w przypadku przyjęcia, że pozwany I. Ć. ponosi odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek.

Zasada odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę nie jest zależna od zdolności do efektywnego pokierowania nim przez człowieka, lecz od tego czy wyrządzając szkodę zwierzę jest w ogóle kierowane przez człowieka, czy też nie będąc jego narzędziem, np. puszczony wolno, wyrządza szkodę w wyniku samoistnego i niezależnego od człowieka zachowania się. Z punktu widzenia przedstawionych zasad koń, na którym jechała powódka był zwierzęciem przez nią kierowanym, niezależnie od tego, w jakim stopniu była ona w stanie ostatecznie zapanować nad jego zachowaniem. Skuteczność czynności kierującego w takiej sytuacji jest w praktyce zawsze wypadkową wielu czynników takich, jak umiejętności jeźdźcy, cechy zwierzęcia, oraz ryzyko związane z nieprzewidywalnością jego zachowań. W sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zwierzęciem kierowanym przez człowieka nie wchodzi w ogóle w rachubę odpowiedzialność za zasadzie słuszności, określona w art. 431 § 2 k.c., a jeśli chodzi o szkodę zawinioną, to odpada domniemanie winy właściciela zwierzęcia lub tego, kto się nim posługuje, która musi być wykazana na ogólnych zasadach (art. 415 k.c.) (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.04.2004 r., IV CK 231/03, publ. L.). Przepis art. 431 k.c. dotyczy tylko takich sytuacji, w których zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Jeżeli natomiast jest tylko narzędziem w ręku człowieka odpowiedzialność za szkodę opiera się na art. 415 k.c. (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11.06.1991, I ACr 69/90, publ. w Orzecznictwie Sądów Apelacyjnych z 1992 r., nr 2, poz. 14, str. 36). Przepisy art. 431 k.c. mają zastosowanie tylko wtedy, gdy zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Jeżeli natomiast zwierzę jest tylko narzędziem człowieka, a więc gdy jest przez niego kierowane czy to w zaprzęgu, czy przy jeździe konnej, czy też w sytuacji, gdy jest prowadzone, to odpowiedzialność za szkody wyrządzone zachowaniem się zwierzęcia opierała się i nadal opiera się na zasadach ogólnych, tzn. według zasad sformułowanych w art. 415 k.c. Z powyższego wynika, że w sytuacji, gdy zwierzę jest kierowane, nie wchodzi w ogóle w rachubę odpowiedzialność na zasadzie słuszności przewidziana w art. 431 § 2 k.c., a jeżeli chodzi o szkodę zawinioną, to brak jest podstaw do przyjęcia domniemanie winy właściciela zwierzęcia lub tego, kto się nim posługuje, więc ich wina musi być wykazana na ogólnych zasadach (art. 415 k.c.) (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.06.1968 r., I CR 148/68, publ. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...)) z 1969 r., nr 11, poz. 199).

W rozpoznawanej sprawie powódka przyjechała do gospodarstwa pozwanego I. Ć. z zamiarem kupienia konia. Przedstawiła się jako zawodowy jeździec. Towarzyszyła jej koleżanka M. J., która od 1988 r. jest trenerką jeździectwa. Po obserwacji kilku koni powódka postanowiła sprawdzić dwa z nich. Jazda próbna na pierwszym koniu przebiegała bez żadnych problemów, natomiast drugi koń przewrócił się podczas jazdy, przygniatając powódkę, która była jeźdźcem. Pozwany I. Ć. oraz M. J., którzy mieli obserwować konia, zajęci byli w tym czasie rozmową. Ponadto znajoma powódki rozstawiała drobne przeszkody dla konia (typu drągi). Zarówno powódka, jak i jej koleżanka i pozwany I. Ć. zeznali, że nie wiedzą, z jakiego powodu koń, na którym jechała powódka, przewrócił się podczas jazdy. Jazdę powódki ocenili jako poprawną, bez zastrzeżeń. Powódka nie miała zastrzeżeń do nawierzchni ani stanu utrzymania parkury, która była piaszczysta, równa, płaska i ogrodzona. Zgodnie zatem z utrwalonym orzecznictwem w momencie, gdy powódka dosiadła konia i rozpoczęła na nim jazdę, przejęła nad nim kontrolę. Pozwany I. Ć. nie ponosił zatem odpowiedzialności za to, że w dniu 11 lipca 2010 r. przedmiotowy koń, na którym jechała powódka, przewrócił się i doszło do wypadku. Tym bardziej więc za skutki tego zdarzenia nie odpowiada pozwany (...).

Zarzut naruszenia przepisu art. 431 § 1 i 2 k.c. nie jest zatem zasadny.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła zapłaty zadośćuczynienia i skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w związku z wypadkiem z dnia 11 lipca 2010 r. oraz ustalenia, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność na przyszłość za nie dające się w chwili obecnej przewidzieć skutki tego zdarzenia. Powódka wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność doznanych przez nią obrażeń, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, konieczności sprawowania nad nią opieki przez osoby trzecie i innych okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z uwagi na to, że Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za zaistnienie i skutki wypadku z dnia 11 lipca 2010 r., Sąd ten oddalił powyższe wnioski dowodowe. Przeprowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego było zbędne i wpłynęłoby jedynie na niezasadne przedłużenie czasu trwania postępowania. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 217 § 2, 227 i 278 § 1 k.p.c.

Pełnomocnik powódki w apelacji zarzucił również, że w jego ocenie przy wydawaniu w tej sprawie wyroku przez Sąd I instancji doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd oceni na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniom sądu. W rozpoznawanej sprawie nie zaistniała jednak żadna z okoliczności wskazanych w powołanym przepisie. Z uzasadnienia apelacji również nie wynika, na czym miałyby polegać w niniejszej sprawie naruszenie tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.